

RFN A NIEMCY ROSYJSKY

I. NIEMCY ROSYJSKY W KAZACHSTANIE

Liczba i rozmieszczenie

Zgodnie z ostatnim spisem powszechnym przeprowadzonym w 1989 r. w ZSRR, na obszarze kazachskiej SRR zarejestrowanych zostało około 957 tys. Niemców rosyjskich¹. Stanowili oni zatem prawie połowę, przekraczającej nieco 2 mln osób, grupy Niemców rozproszonych po całym terytorium Związku Radzieckiego. W Kazachstanie można było wyodrębnić trzy główne obszary, będące w okresie istnienia państwa radzieckiego miejscami deportacji nie tylko Niemców, ale również innych narodowości, w tym także Polaków. Były to rejon Karagandy, gdzie w 1989 r. mieszkało ponad 143 tys. Niemców, około 123,5 tys. żyło w okolicach Celinogradu (Akmola), a nieco ponad 110 tys. znajdowało się w rejonie Kustanaju. Oprócz tego stosunkowo duża, bo ponad 95-tysięczna społeczność niemiecka znalazła się w rejonie Pawłodaru, a także w okolicach Kokczetawy – prawie 82 tys. Stosunkowo dużo Niemców zarejestrowanych zostało również w pobliżu Semipolatyńska – ok. 44 tys., Aktiubińska – 31,5 tys. oraz żyjących w rozproszeniu na północy Kazachstanu – łącznie około 39 tys. Dane statystyczne z 1989 r. stanowią jedynie orientacyjny wskaźnik w ustaleniu dokładnej liczby ludności niemieckiej na terenach b. Kazachskiej SRR. Wielu spośród deportowanych na wschód Niemców rosyjskich i ich potomków nie chciało bowiem ujawniać swego prawdziwego pochodzenia. W latach 90. spekulacje w RFN co do rzeczywistej wielkości tej grupy we wszystkich państwach powstałych po rozpadzie ZSRR sięgały nawet 4, a niekiedy wręcz 5 mln, z czego zdecydowana większość miała przypadać na obszar Kazachstanu. Mimo że do 1999 r. do RFN wyjechało stamtąd prawie 733 tys. Niemców, a dalsze kilkadziesiąt tysięcy znalazło się w Rosji, pierwszy spis statystyczny przeprowadzony w niepodległym Kazachstanie na przełomie lutego i marca 1999 r. wykazał obecność ponad 353 tys. osób, które określiły swoją narodowość jako niemiecką. Na tyle też szacowana była przez Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN (*Bundesministerium des Innern* – BMI) liczba ludności pochodzenia niemieckiego mieszkająca w tym państwie w 2001 r.²

¹ Termin „Niemcy rosyjscy” stosowany będzie w poniższym artykule zamiennie z terminami „Niemcy z Kazachstanu” czy „Niemcy z terenów byłego ZSRR”. Rozumieć go bowiem należy jako określenie zbiorcze dla wszystkich Niemców, których korzenie związane są z przedrewolucyjnym państwem rosyjskim i ZSRR. Po jego rozpadzie, stali się mieszkańcami krajów WNP, w tym Kazachstanu. – przyp. T. L.

² *Lage der deutschen Minderheiten*, BMI – Dokumente, bez sygnatury (dalej bs); *Aussiedlerbeauftragter Jochen Welt besucht Kasachstan und Kyrgystan*, „Info-Dienst. Deutsche Aussiedler. Informationen des Beauftragten der Bundesregierung für Aussiedlerfragen” (dalej „Info-Dienst”), „Bundesministerium des Innern”, Berlin, nr 37 2000, s. 4.

TABELA I
Rozmieszczenie i liczba Niemców w ZSRR

| Republiki ZSRR | Liczba Niemców w latach | | | | |
|------------------|-------------------------|------------------|------------------|------------------|------------------|
| | 1926 | 1939 | 1959 | 1979 | 1989 |
| Rosyjska | 806 301 | 811 200 | 820 016 | 790 762 | 842 033 |
| Ukraińska | 393 924 | 435 300 | 23 243 | 34 139 | 37 849 |
| Białoruska | 7 075 | 8 400 | – | 2 451 | 3 51 |
| Mołdawska | – | 8 400 | 3 843 | 11374 | 7 335 |
| Estońska | – | – | ? | 3 944 | 3 466 |
| Łotewska | – | – | 1 600 | 3 300 | 3 783 |
| Litewska | – | – | 11 166 | 2 616 | 2 058 |
| Gruzińska | 12 075 | 20 500 | – | 2 053 | 1 546 |
| Armeńska | – | – | – | 333 | 265 |
| Azerbejdżańska | 13 149 | 23 000 | – | 1 048 | 748 |
| Kazachska | 51 102 | 92 200 | 659 751 | 900 207 | 957 518 |
| Kirgiska | 4 291 | ? | 39 915 | 101 057 | 101 309 |
| Uzbecka | 4 646 | 10 400 | 17 958 | 39 517 | 39 809 |
| Tadżycka | – | ? | 32 588 | 38 853 | 32 671 |
| Turkmeńska | 1 263 | ? | 3 647 | 4 561 | 4 434 |
| Razem | 1 238 549 | 1 414 800 | 1 619 655 | 1 936 214 | 2 029 034 |

Źródła: *Naselenije SSSR 1987. Statisticeskij sbornik*, Moskwa 1988, s. 98-100; *Naselenije SSSR 1989*, Vestnik Statistiki Nr 9/1990-6/1991.

Przyczyny emigracji do Niemiec

W 1987 r. rozpoczęła się, a po 1990 r. narastała, fala emigracji Niemców rosyjskich do RFN. Zjawisko to wymusiło różne formy bezpośredniego wsparcia udzielanego przez RFN tej ludności na obszarach osiedlania oraz ustalenie określonych zasad współpracy, a w dużym stopniu również polityki państwa niemieckiego wobec Kazachstanu. Zasadnym zatem wydaje się ukazanie głównych przyczyn masowej emigracji Niemców z Kazachstanu do RFN oraz głównych form i zakresu bezpośredniego oddziaływania państwa niemieckiego na sytuację tej ludności.

Wśród kryteriów wpływających na decyzję o emigracji z Kazachstanu jeszcze przed rozpadem ZSRR na czoło wysuwały się dwa powody. Pierwszy, który można określić jako etniczno-narodowy (chęć życia jako Niemiec wśród Niemców), oraz drugi, przybierający z czasem na znaczeniu: dążenie do połączenia się z rodziną, która znalazła się już w Niemczech. Obie motywacje występowały przez całe lata 90. Pierwsza wynikała przede wszystkim z głębokiego poczucia krzywdy, widocznego głównie u starszego i średniego pokolenia, a będącego pochodną deportacji oraz dyskryminacji ze strony państwa i społeczeństwa radzieckiego po

zakończeniu wojny. W wyniku tych działań Niemcy rosyjscy znaleźli się w ZSRR na pozycjach obywateli drugiej kategorii. Sytuacja ta wpłynęła niekorzystnie na możliwości ich kształcenia, zdobywania kwalifikacji zawodowych oraz powodowała dyskryminację środowiskową. Niechętny stosunek wobec Niemców rosyjskich w okresie istnienia państwa radzieckiego zasadniczo ograniczał także możliwości kultywowania ich tożsamości narodowej.

Dążenie do łączenia rodzin zaczęło przybierać na sile i uruchomiło pewnego rodzaju mechanizm samonapędzający, bowiem emigracja do RFN rodziny Niemców rosyjskich bądź jej części pociągała za sobą chęć wyjazdu kolejnych jej członków. Istotną rolę odgrywała przy tym wola wyjazdu poszczególnych jednostek, które podejmując decyzję o emigracji wyznaczały wzorzec postępowania dla „milczącej większości”, osłabionej dodatkowo przeżyciami z przeszłości, z okresu deportacji i trudnego „aklimatyzowania się” rodzin w miejscach, w których przyszło im żyć. Stan ten przekładał się początkowo na niezdolność „milczącej większości” do podejmowania ryzykownej przecież decyzji o wyjeździe i aktywnego angażowania się w jej realizację. Dopiero „fascynacja” sukcesami najodważniejszych jednostek, które zdecydowały się na emigrację do RFN pociągała za sobą reakcję łańcuchową. Trzeba zdać sobie przy tym sprawę z faktu, że owa reakcja była niejako zaprogramowana, miała bowiem zwielokrotniony efekt ze względu na fakt, że typowa rodzina Niemców rosyjskich była rodziną wielopokoleniową i z zasady wielodzietną, czyli liczną i mocno rozgałęzioną. W powyższym kontekście, w rozluźnionych po 1987 r. warunkach politycznych umożliwiających wyjazd Niemców rosyjskich do RFN, chęć połączenia się ze swoimi krewnymi i bliskimi, którzy znaleźli się już w Niemczech odgrywała kluczową rolę, jako motyw podejmowania decyzji o wyjeździe. Postępujący w ten sposób proces szybko doprowadził do sytuacji, w której niemal każda rodzina Niemców rosyjskich w Kazachstanie miała swojego przedstawiciela w RFN, co automatycznie zachęcało do wyjazdu tych, którzy jeszcze tego nie zrobili.

Kolejnym problemem, a zarazem czynnikiem potęgującym falę wyjazdów do Niemiec, stał się bardzo rozbieżny z rzeczywistością obraz tego państwa wśród tych, którzy nosili się z decyzją o wyjeździe. W konfrontacji z zastaną w RFN rzeczywistością często obraz ten zamieniał się w głębokie rozczarowanie³. Przed zjednoczeniem obu państw niemieckich i rozpadem ZSRR wyobrażenie to było kształtowane jednostronnie przez media radzieckie podporządkowane potrzebom ideologicznym i propagandowym; prawie zawsze niechętne wobec Niemiec Zachodnich i jednocześnie bardzo mocno podkreślające wielopłaszczyznowe kontakty partnerskie z NRD. Podręczniki do nauki języka niemieckiego i zajęcia szkolne z tego przedmiotu również akcentowały „braterską” współpracę z państwem wschodniemieckim. Po uzyskaniu przez Kazachstan niepodległości wizerunek Niemiec kreślony był przez wątle, żeby nie powiedzieć prowincjonalne, i w niewielkim stopniu zorientowane na Europę Zachodnią media młodej azjatyckiej republiki. W tych okolicznościach obraz Niemiec docierający do świadomości mieszkających w Kazachstanie Niemców pełen był luk, nieścisłości, zafalszowań, a przede wszystkim (przynajmniej do połowy lat 90.) był obrazem wyidealizowanym. Był on kształtowany w poważnej mierze przez przekazywanie z pokolenia na pokolenie raczej wyobrażeń o Niemczech niż rzeczywistości. Jedynym w miarę realnym

³ *Zuwanderung gestalten, Integration fördern. Bericht der Unabhängigen Kommission „Zuwanderung“*, 4 VII 2001, s. 179, bez sygnatury (dalej bs).

punktem odniesienia i pozytywnego wspomnienia o „niemieckiej ojczyźnie” było, wyidealizowane odwołanie się do krótkiego momentu istnienia autonomicznej republiki Niemców nadwołżańskich (w latach 1919-1941) lub starych „dobrych” czasów w koloniach czarnomorskich. Dopiero w dalszej kolejności przychodziła refleksja o „niemieckim Vaterlandzie”. Odwoływanie się do „ojczyzny ojców” oznaczało więc odwoływanie się do Niemiec w najlepszym razie XIX-wiecznych, które nie mają nic wspólnego ze współczesną rzeczywistością RFN. W ten sposób powstałe zafałszowanie obrazu Niemiec potęgowane było dodatkowo przez przekazywanie właściwie tylko pozytywnych doniesień o zastanych realiach przez przybyłych do RFN „pionierów” emigracji z Kazachstanu na przełomie lat 80. i 90.

Na szeroką skalę możliwość opuszczenia ZSRR, a potem Kazachstanu, otworzyła się przed Niemcami rosyjskimi dopiero u schyłku lat 80. Wcześniej Niemcy wyjeżdżali masowo z ZSRR podczas wojny. Od 1943 r. były dwie tzw. „wielkie kolumny” uchodźców, którzy z terenów okupowanych przez *Wehrmacht* ratowali się ucieczką na zachód przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Przez prawie 45 lat niemożliwość opuszczania Związku Radzieckiego przez deportowanych do Azji, w tym głównie do Kazachstanu, Niemców rosyjskich i poddawanie ich szykanom i presji przez państwo radzieckie spowodowały skumulowanie się nastrojów emigracyjnych i ich wybuch w momencie otwarcia granic. Nakładła się na to także niechęć do znienawidzonych miejsc deportacji i kojarzących się z cierpieniem, biedą, często głodem, utratą najbliższych, śmiercią oraz niechęcią zewnętrznego otoczenia.

Na początku lat 90. jako przyczyny emigracji mocno eksponowane były również, wybuchające ze wzmoczoną siłą, antagonizmy narodowościowe pomiędzy Kazachami a Rosjanami i innymi, „goszczącymi” na tych obszarach narodowościami. Wydaje się jednak, że poza północnym Kazachstanem trudno mówić o bezpośrednim wpływie konfliktu o charakterze zbrojnym i jego skutkach jako o zasadniczej przyczynie emigracji do Niemiec. Nie oznacza to jednak, że nie występowało wiele zjawisk składających się na bardziej subtelny i mało na pierwszy rzut oka widoczny antagonizm narodowościowy, będący wynikiem wzrostu nastrojów nacjonalistycznych narodów, które uzyskały suwerenność państwową po rozpadzie ZSRR, a który mocno uderzył między innymi w Niemców rosyjskich. Obsadzanie ważnych stanowisk w zakładach pracy Kazachami, z odsunięciem na dalszy plan kryterium kwalifikacji i umiejętności, obowiązek biegłego władania językiem kazachskim na kierowniczych stanowiskach, zdecydowane preferowanie tego języka w systemie oświatowym, w urzędach przy jednoczesnym ograniczaniu możliwości nauki języków niekazachskich grup narodowych, obowiązek odbywania służby wojskowej w armii Kazachstanu oraz przeniesienie stolicy państwa z Ałma Aty do Akomły (aktualna nazwa Astana), jednego z największych w Kazachstanie skupisk Niemców rosyjskich, i wynikająca z tego obawa przed wzmocnionym napływem Kazachów do tego rejonu – oto przyczyny, które mogły istotnie przekładać się na decyzje o emigracji do RFN.

Jednym z podstawowych powodów emigracji Niemców rosyjskich do RFN były względy ekonomiczne, które nie były eksponowane, przynajmniej na początku lat 90. W sondażu przeprowadzonym w latach 1989/1990 wśród przybyłych do RFN Niemców rosyjskich 44% pytanych jako główny powód wyjazdu zadeklarowało chęć połączenia się ze swoimi rodzinami, 36% wyraziło życzenie życia jako Niemiec wśród Niemców oraz motywy natury etnicznej, a tylko 11% podało przyczyny ekonomiczne. Ciekawy w tym kontekście jest też sceptycyzm i, jak się wydaje, wynikająca z niego obojętność wobec możliwości, mocno dyskutowanej na

początku lat 90., odbudowy autonomicznej republiki Niemców nad Wołgą, rozbitej w 1941 r. przez Stalina. Blisko 30% pytanych Niemców rosyjskich nie zastanawiało się nad jej restytucją, było zdecydowanie jej przeciwnych albo nie widziało szansy na jej realizację. Znamienne jest również, że zaledwie 11% respondentów było gotowych pozostać w ówczesnym ZSRR w przypadku odzyskania autonomii, co dla Niemców w Kazachstanie oznaczałoby konieczność przeprowadzki nad Wołgę⁴. Można z tego wnioskować, że dla przybyłych do RFN ruch na rzecz restytucji republiki nadwołżańskiej i jego ewentualne sukcesy nie stanowiły poważnej alternatywy dla emigracji do Niemiec. Przyczyny tego stanu rzeczy można upatrywać w katastrofalnej sytuacji gospodarczej Kazachstanu i Rosji. Kryzys gospodarczy w pierwszej połowie lat 90. zbiegł się z załamaniem systemu opieki zdrowotnej oraz wprowadzeniem języka kazachskiego jako języka urzędowego. Towarzyszył temu permanentny niedobór towarów, charakteryzujący gospodarkę postradziecką, zapaść rynku młodego państwa kazachskiego, a także chaos oraz powszechne załamanie się gwarantowanego przez państwo systemu opieki społecznej. Fatalna sytuacja gospodarcza młodego państwa kazachskiego zaczęła się nieco stabilizować dopiero po 1996 r.

W tych okolicznościach Niemcy w Kazachstanie nadzieję na radykalną poprawę swoich warunków życia widzieli w emigracji. Szczególnie mocno bieda dawała się we znaki starszemu pokoleniu Niemców. Jakiego stopnia były to trudności oddaje relacja 65-letniej wdowy, deportowanej do Kazachstanu w 1941 r. z republiki nadwołżańskiej. Mówiła ona, że „to nie jest żadne życie, kiedy moja renta wystarcza na chleb i zapłacenie rachunku za prąd i węgiel. Oprócz tego muszę przeżyć z kapusty i kartofli uprawianych w moim ogródku. Warzywa, jak pomidory, ogórki i kabaczki wymieniam na mleko albo wekuję na zimę. Jak długo jeszcze będę musiała nosić wodę ze studni i rozpalać piec węglowy w zimie?”⁵ Dla młodego i średniego pokolenia Niemców rosyjskich wyjazd do RFN otwierał niepowtarzalną szansę ucieczki przed kryzysem gospodarczym i rozpoczęcie wszystkiego od nowa. W tej sytuacji nie było najważniejsze „poczucie niemieckości”, bowiem w najlepszym przypadku pokolenia te znały język niemiecki najwyżej jako język obcy, a o ich korzeniach przypominało jedynie niemiecko brzmiące nazwisko (o ile nie zostało wcześniej zmienione w obawie przed szykanami). Kluczowym problemem był brak perspektyw na przyszłość: „Ziemia kołchozowa leży odłogiem, brakuje maszyn, materiału siewnego, nawozów. Wiem, że bez znajomości języka w Niemczech będę musiał zaczynać całkiem na dole, ale wyjazd to jedyna droga, żeby mojemu synowi było kiedyś lepiej” – mówił 40-letni syn emerytki⁶.

Pewną rolę w decyzji o emigracji do RFN odegrały również niezrealizowane nadzieje na pełne zadośćuczynienie Niemców rosyjskich za los, jaki ich spotkał w ZSRR w wyniku wojny i jej skutków i załamanie się starań o odtworzenie autonomii w republice nadwołżańskiej.

Po utworzeniu w 1991 r. dwóch autonomicznych rejonów Niemców rosyjskich w Federacji Rosyjskiej w Halbstadt i Azowie, położonych opodal granicy

⁴ B. Dietz, P. Hilkes, *Strukturwandel bei den Aussiedlern aus der UdSSR*, w: B. Meissner, H. Neubauer, A. Eisfeld, *Die Rußlanddeutschen gestern und heute*, Köln 1992, s. 214-215.

⁵ *Das ist doch kein Leben nicht. Weshalb Rußlanddeutsche in ihre ursprüngliche Heimat zurückkommen wollen*, „Tagesanzeiger” z 15 III 1996.

⁶ Tamże.

z Kazachstanem, stosunkowo szybko okazało się, że do rejonów tych napływać zaczęła ludność niemiecka z Kazachstanu, licząc w ten sposób na przyspieszenie procedury emigracji do RFN i niejako przy okazji poprawiając także swoje położenie ekonomiczne. Oba rejonu zaczęły odgrywać niezamierzenie rolę przystanku na drodze do Niemiec, co również wzmagało falę emigracyjną. Stawały się bowiem terenami „zwartego występowania Niemców rosyjskich”, na których zjawisko emigracji do RFN przebiegało o wiele bardziej dynamicznie niż na obszarach rozproszenia. Rozmowy z bliższymi i dalszymi członkami rodziny, znajomymi, nieustanne przebywanie w środowiskach, dla których kluczowym problemem był dylemat – wyjechać czy nie wyjechać, przekładało się na reakcję „stadną” i ułatwiała podejmowanie decyzji o wyjeździe. W tych okolicznościach w latach 90. na wszystkich terenach zwartego zamieszkania Niemców w Kazachstanie i zachodniej Syberii przygniatająca większość tamtejszej społeczności niemieckiej składała wnioski o wyjazd do RFN i nie odstraszała jej od tego konieczność oczekiwania na decyzję administracyjną od półtora roku do trzech lat. Jak duże rozmiary przyjęła emigracja Niemców rosyjskich z Kazachstanu do RFN w porównaniu z emigracją tej ludności z innych państw powstałych po rozpadzie ZSRR, obrazuje tab. 2.

TABELA 2

Emigracja Niemców rosyjskich do RFN ze względu na kraje pochodzenia (w latach 1992-2001)

| Rok | Rosja | Kazachstan | Ukraina | Kirgistan | Pozostałe państwa b. ZSRR | Razem |
|-----------|---------|----------------|---------|-----------|---------------------------|-----------|
| 1992 | 55 875 | 114 382 | 2 700 | 12 618 | 10 001 | 195 576 |
| 1993 | 67 365 | 113 288 | 2 711 | 12 373 | 11 610 | 207 347 |
| 1994 | 68 397 | 121 517 | 3 139 | 10 847 | 9 314 | 213 214 |
| 1995 | 71 685 | 117 148 | 3 650 | 8 858 | 8 068 | 209 409 |
| 1996 | 63 311 | 92 125 | 3 460 | 7 467 | 5 818 | 172 181 |
| 1997 | 47 055 | 73 967 | 3 153 | 4 010 | 3 710 | 131 895 |
| 1998 | 41 054 | 51 132 | 2 983 | 3 253 | 3 128 | 101 550 |
| 1999 | 45 951 | 49 391 | 2 762 | 2 742 | 2 753 | 103 599 |
| 2000 | 41 478 | 45 657 | 2 773 | 2 317 | 2 333 | 94 558 |
| 2001 | 43 885 | 46 178 | 3 176 | 2 020 | 2 175 | 97 434 |
| 1992-2001 | 546 056 | 824 785 | 30 507 | 66 505 | 58 910 | 1 526 763 |

Źródło: Bundesverwaltungsamt. Registrierte und verteilte Personen nach dem Bundesvertriebenengesetz aus den Republiken der ehemaligen Sowjetunion und aus den baltischen Staaten. Referat VIII A 5. Statistik – Dokumentation. bs.

Formy wsparcia ze strony władz niemieckich

Wobec presji emigracyjnej Niemców w Kazachstanie niezwykle ważna stała się konieczność udzielenia bezpośredniej pomocy tej grupie przez RFN oraz sposoby oddziaływania na rzecz zahamowania lub zmniejszenia fali emigracji. Podjęte

w 1992 r. wysiłki rządu niemieckiego na rzecz poprawy położenia Niemców doprowadziły do powołania niemiecko-kazachskiej komisji rządowej, która w następnych latach opracowała szeroki program wspierania tej mniejszości. W 1993 r. także władze Kazachstanu bardzo mocno akcentowały wolę współdziałania na rzecz zatrzymania odpływu Niemców z tego państwa, uzasadniając to dużą stratą, jaką ponosiła gospodarka i społeczeństwo azjatyckiej republiki. Odzwierciedleniem tych intencji stał się nawet rządowy „Program na rzecz etnicznego odrodzenia Niemców mieszkających w Kazachstanie”, któremu jednak – zdaniem władz niemieckich – towarzyszyły nikłe działania wykonawcze⁷. Bez wątpienia jednak władzom Kazachstanu rzeczywiście zależało na zatrzymaniu Niemców, jak się wydaje przede wszystkim ze względu na bezpośrednią pomoc udzielaną im przez RFN, co oznaczało pośrednią pomoc dla Kazachstanu. Obecność w państwie dużej grupy ludności pochodzenia niemieckiego stwarzała także okazję do nawiązywania, a z czasem poszerzenia bilateralnych kontaktów gospodarczych i wzrostu zainteresowania tym państwem ze strony Niemiec.

Najbardziej spektakularnym przykładem powodzenia działań dwustronnej komisji rządowej stało się utworzenie w 1996 r. specjalnego funduszu socjalnego, z którego środków wspierani byli najbardziej potrzebujący niemieccy członkowie byłej „armii pracy”. Sytuacja ich stała się krytyczna, bowiem rząd kazachski zaprzestał wypłacania wszystkim byłym trudarmistom, w tym i Niemcom, rent. Utworzenie funduszu podbudowane zostało podpisaniem w maju tego samego roku porozumieniem dwustronnym o współpracy na rzecz „obywateli kazachskich niemieckiego pochodzenia”⁸. Wysiłki władz niemieckich skłoniły w 2001 r. rząd Kazachstanu do zmiany decyzji o rentach i rozpoczęciu ich wypłacania także byłym członkom „armii pracy”. Niezależnie od tego władze federalne starały się ulżyć losowi niemieckich trudarmistów opłacając w 2000 r. 930 spośród nich pobyt w sanatorium.

Oprócz tego, szczególnie ceniona była pomoc medyczna z Niemiec. Od 1996 r. nastąpiło wyraźne przesunięcie bezpośredniej pomocy z RFN właśnie w kierunku wsparcia humanitarnego w formie paczek z pilnie potrzebnymi lekami, wyposażenia szpitali i ambulatoriów, głównie na terenach zamieszkałych przez Niemców⁹. W szerszym zakresie pomoc taka dotarła w 2000 r. do ponad 15 tys. Niemców w Kazachstanie w postaci bezpłatnie przykazanym im lekarstw¹⁰. Podobnego wsparcia udzielały także osoby prywatne z Niemiec. Spontaniczną akcją zorganizowali np. w 1996 r. piloci i pracownicy *Lufthansy*, którzy wśród swoich znajomych, przyjaciół i rodzin w RFN zebrali ubrania, buty, zabawki i inne rzeczy codziennego użytku i przy okazji każdego lotu do Alma Aty zabierali je ze sobą, aby przekazać, za pośrednictwem „Domu niemieckiego” funkcjonującego w tym mieście, najbardziej potrzebującym¹¹.

„Dom niemiecki” w Alma Acie, w którym od 1992 r. znalazła swoją siedzibę Rada Niemców w Kazachstanie, złożona z przedstawicieli 14 niemieckich

⁷ *Die Situation der deutschen Minderheiten in den Staaten Ostmittel-, Ost- und Südosteuropa*, w: „Info-Dienst” nr 100/1999, s. 15.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ *Freundschaftsorden für den Rat der Deutschen in Kasachstan. Jugendklubs besonders aktiv*, w: „Info-Dienst” nr 40/2001, s. 16.

¹¹ *Die letzte Seite*, „Info-Dienst”, nr 41/2001, s. 24.

organizacji działających na terytorium całego państwa, na czele z Aleksandrem Dedererem, stał się centralnym miejscem współpracy niemiecko-kazachskiej. W Ałma Acie wydawana jest także gazeta niemiecka „Deutsche Allgemeine Zeitung”, która powstała na bazie ukazującego się od 1966 r. pisma „Freundschaft”. W mieście tym działa także jedyny w państwie niemiecki teatr. Jak krucha jest to jednak instytucja i jak wątle wydaje się być życie organizacyjne i kulturalne Niemców w Kazachstanie wobec ogromnej presji na emigrację, niech świadczy fakt, że ze względu na odpływ do RFN ludności niemieckiej przedstawienia teatralne muszą być symultanicznie tłumaczone na język rosyjski. Stałości instytucji i życia organizacyjnego Niemców w Kazachstanie nie może zmienić również fakt, że raz w tygodniu telewizja kazachska emituje godzinny program dla Niemców pt. *Guten Abend* oraz, że w całym kraju powstało około 50 miejsc spotkań dla Niemców, w których organizowane są kursy językowe, spotkania młodzieży i szkolenia zawodowe wspierane finansowo przez stronę niemiecką.

Wydaje się, że główną nadzieją rządu RFN na utrzymanie samodzielnej i świadomej swej odrębności grupy narodowej Niemców w Kazachstanie i ograniczenia lub zahamowania jej emigracji stanowiło dotarcie i „zagospodarowanie” młodzieży niemieckiej oraz umotywowanie jej do pozostania na miejscu. W lutym 1996 r. założony został Związek Niemieckiej Młodzieży Kazachstanu (*Verband der Deutschen Jugend Kasachstans – VDJK*), którego członkowie podjęli nadszpodziewanie aktywne działania. Ich głównymi przejawami prowadzącymi do zainteresowania członków kulturą, zwyczajami, a przede wszystkim językiem niemieckim stały się letnie obozy młodzieżowe. Już w 1998 r. udało się zorganizować 6 obozów, w których udział wzięli nie tylko młodzi Niemcy rosyjscy z Kazachstanu, ale także z Kirgizji, Uzbekistanu oraz z Kraju Ałtajskiego w Rosji. Obozy trwały z reguły 2-3 tygodnie, a ich uczestnicy poprzez śpiew, teatr, taniec i sport uczyli się języka niemieckiego. Obozy stały się na tyle popularne, że o udział w nich zabiegali także młodzi ludzie innych narodowości. Drugim zasadniczym przejawem aktywności młodych Niemców rosyjskich w Kazachstanie stały się ich kluby młodzieżowe, których od 1996 r. powstało około 30. W klubach organizowane były imprezy kulturalne, dyskusje lub zabawy. Do najbardziej znanych zaliczyć należy klub w Rudnym, którego chór zyskał sobie rozgłos w całym Kazachstanie oraz klub w Teatrze Niemieckim w Ałma Acie, do którego należą, jak nieco żartobliwie mówią sami młodzi Niemcy rosyjscy, wyłącznie „aktorzy i aktorki”¹².

We wrześniu 1999 r. w Ałma Acie utworzona została także pierwsza niemiecko-kazachska wyższa uczelnia – Uniwersytet Niemiecko-Kazachski. Wprawdzie nie udało się osiągnąć pierwotnie zamierzonej liczby 100 studentów na pierwszym roku, ale wobec opuszczenia niemal „przez wszystkich” Niemców Kazachstanu, sam fakt założenia uczelni uznać należy za sukces, zwłaszcza że osiągnięty został z inicjatywy i przy pomocy środków prywatnych. Uniwersytet, który obrał sobie za główny cel kształcenia: nauki gospodarcze i stosunki międzynarodowe, a językami wykładowymi stały się głównie niemiecki i angielski, cieszy się, jak podkreślała to jego rektor Ines Berger, coraz większą popularnością i w ten sposób mógł stanowić jeden z instrumentów wpływających na zatrzymanie Niemców w Kazachstanie oraz „nowoczesnego” wkomponowania ich w stosunki niemiecko-kazachskie¹³.

¹² *Kasachstan: Jugendliche sichern die Zukunft der deutschen Volksgruppe*, „Info-Dienst” nr 37/2000, s. 6.

¹³ *Die letzte Seite*, „Info-Dienst” nr 38/2001, s. 16.

Jedną z głównych przesłanek „nowoczesnych” form wspierania Niemców w Kazachstanie po przejęciu władzy w RFN przez socjaldemokratów w 1998 r., było akcentowanie wobec władz Kazachstanu faktu, że bezpośrednia pomoc udzielana mieszkającym tam Niemcom ma na celu wzrost ich odpowiedzialności, jako świadomych obywateli obu państw. W takiej postaci ich wkład zarówno w budowę swojej egzystencji w Kazachstanie przyczyniać się powinien do rozwoju całego państwa, czemu służyć mogą również ich powiązania z RFN¹⁴. Władze federalne i pełnomocnik do spraw wysiedleńców Jochen Welt apelowali jednak nieustannie do władz kazachskich o większą aktywność z ich strony w udzielaniu pomocy mieszkającym tam Niemcom, wskazując, że są oni obywatelami tego państwa. Sugestie te postrzegać należy jako próby szukania dodatkowych możliwości finansowania aktywności tej ludności w świetle systematycznej redukcji środków przeznaczonych na te cele pochodzących z budżetu federalnego. Od 1992 r. w zakresie pomocy organizacyjnej medycznej, na projekty socjalne i pomoc humanitarną władze RFN przeznaczyły równowartość około 70 mln marek, przy czym niewielką część tej kwoty przeznaczono również na wsparcie Niemców mieszkających w Kirgizji¹⁵. Jak niewielkie były to środki w zestawieniu z presją emigracyjną tej grupy, a przede wszystkim z jej wielkością, niech świadczy fakt, że od 1990 r. do połowy 2001 r. władze federalne przeznaczyły w sumie na wspieranie Niemców rosyjskich we wszystkich państwach powstałych po rozpadzie ZSRR około 960 mln marek¹⁶.

2. TRUDNOŚCI ADAPTACYJNE NIEMCÓW ROSYJSKICH W RFN

Bezpośrednie wspieranie Niemców w Kazachstanie przez władze niemieckie przyczynić się miało pośrednio, poprzez zmniejszenie ich emigracji do RFN, do złagodzenia ogromnych problemów tej ludności z adaptacją w państwie niemieckim. W latach 90. wyraźnie narastały w społeczeństwie niemieckim trudności z akceptacją napływających tam Niemców z Kazachstanu i z pozostałych obszarów byłego ZSRR. U podstaw tej sytuacji, utrudniającej zarazem zaaklimatyzowanie się nowo przybyłym w państwie niemieckim, leżało wiele przyczyn. Wynikały one m.in. z niechęci rodzimej ludności niemieckiej do obcych mentalnie, kulturowo, obyczajowo i językowo Niemców z byłego ZSRR, z obawy przed klikami młodzieżowymi, przed gwałtownie rosnącą konkurencją na rynku pracy, wreszcie przed obniżeniem poziomu nauczania i zagrożeniem dzieci w szkołach. Ukształtowani w innych warunkach społeczno-narodowych, pod wpływem odmiennych norm i wartości kulturowych, przybyli z zacofanych cywilizacyjnie i przeważnie wiejskich i prowincjonalnych środowisk Niemcy z Kazachstanu byli w swej zdecydowanej większości po prostu rażąco odmienni od otoczenia, którego stać się mieli częścią składową. Inny styl bycia i układ dnia, wyróżniający ubiór i urządzenie mieszkania, odmienne upodobania kulinarne, inne relacje pomiędzy mężczyzną i kobietą, stosunek do

¹⁴ *Aussiedlerbeauftragter Jochen Welt, MdB, besucht Deutschstämmige in Kasachstan und Kirgistan*, Pressemitteilung BMI, 5 IV 2000.

¹⁵ *Aussiedlerbeauftragter Jochen Welt besucht Kasachstan und Kyrgistan*, „Info-Dienst” nr 37/2000, s. 4.

¹⁶ *Welt: Bundesregierung setzt sich weiterhin für berechtigte Anliegen der Rußlanddeutschen ein*, Pressemitteilung BMI, 28 VIII 2001.

obowiązujących norm – wszystko to zazwyczaj odróżniało Niemców z Kazachstanu od rodzimego niemieckiego otoczenia i dlatego przez rdzennych Niemców nowo przybyli traktowani byli zazwyczaj niemal jako ludność „upośledzona”. Wielu rdzennych Niemców nie chciało nic wiedzieć ani słyszeć o „barbarzyńskich Rosjanach”, którzy przybywają ze zrujnowanego gospodarczo i społecznie Kazachstanu oraz innych państw powstałych po rozpadzie ZSRR.

Isolacja, w którą prawie bez wyjątku popadali Niemcy przybywający z Kazachstanu, spowodowana była – ich zdaniem – nie tylko nieumiejętnością przystosowania się do nowych warunków, ale także odrzuceniem ich przez rodzimych Niemców. Mocno zakorzeniona wśród rdzennych Niemców skłonność do pozostawania wyłącznie we własnym gronie stała się nawet swego rodzaju negatywnym niemieckim produktem eksportowym, wadą narodową, która ujawniła się wobec rodaków ze wschodu. Preferowanie wyłącznie własnego stylu życia, własnej kultury, niedostrzeganie i wrogość wobec obcych, oto zarzuty pod adresem rodzimych Niemców, które utrudniały integrację i popychały Niemców z Kazachstanu do izolacji¹⁷.

Pogłębiające się trudności adaptacyjne wynikały również z permanentnych niepowodzeń i narastającego poczucia odrzucenia, usiłujących znaleźć swoje miejsce w nowym otoczeniu Niemców z Kazachstanu. Pogardliwe traktowanie przybyłych przez urzędników, rozmawianie z nimi jak z półanalfabetami ze względu na słabą znajomość języka niemieckiego lub charakterystyczny akcent, wrogość lub złośliwe uwagi na ulicy, gdy słyszało się rozmowę w języku rosyjskim, ze zrozumiałych względów pogłębiały niechęć przybyłych do podejmowania kolejnych prób integracji z otoczeniem traktującym ich w ten sposób.

Oprócz tego, w warunkach wzrastającego poczucia odrzucenia pogłębiała się nostalgia, chęć powrotu do przeszłości, gdzie wszystko było znane i proste. W szczególnych przypadkach zachowania takie powodowały blokadę psychiczną, a tęsknota za dawnym środowiskiem stawała się zasadniczym hamulcem indywidualnego rozwoju. Ludzie tacy często przestawali być zdolni do dalszego uczenia się nowego, nieznanego i odmiennego otoczenia.

Do takiego stanu rzeczy przyczynił się także w poważnej mierze „asymilacyjny” model polityki integracyjnej rządów chadecko-liberalnych RFN w stosunku do Niemców z Kazachstanu, wymagający bezwzględnego „dopasowania się” i zaakceptowania obowiązujących w Niemczech zasad społecznych i religijnych wartości przez grupę napływową. Z perspektywy przybywających z Kazachstanu Niemców oznaczało to konieczność rewizji systemu wartości, co było dla nich bardzo trudne, a dla starszego pokolenia wręcz niewykonalne. Dopiero rząd socjaldemokratyczny starał się wprowadzić do „asymilacyjnego modelu” polityki integracyjnej swoich poprzedników nieśmiałe elementy „modelu pluralistycznego” stosowanego w USA, Australii i częściowo w Holandii, polegające na większym uwzględnianiu i akceptowaniu odrębności Niemców z Kazachstanu. Dotyczyło to choćby „wkomponowania w proces integracyjny” sportu dla młodzieży czy próby poszerzania oferty dydaktycznej szkół w miejscach dużych skupisk Niemców z byłego ZSRR o naukę języka rosyjskiego jako języka obcego oferowanego także dla rodzimych uczniów niemieckich.

¹⁷ Zur aktuellen Lage der Rußlanddeutschen in der Bundesrepublik Deutschland, audycja RDL, 13 I 2000.

W drugiej połowie lat 90., kiedy zarysował się spadek liczby napływających do RFN Niemców z Kazachstanu, zaistniało wiele dodatkowych przyczyn, które wcale nie czyniły integracji tej grupy łatwiejszą. Można je podzielić na kwestie natury obiektywnej i związane ze zmianami dokonującymi się wewnątrz grupy imigrantów niemieckich. Do przyczyn obiektywnych zaliczyć należy pogorszenie się ogólnej sytuacji społecznej w Niemczech, w tym przede wszystkim coraz większe trudności ze znalezieniem pracy ze względu na stagnację gospodarczą, nierównomierne rozmieszczenie przybywających do RFN Niemców z Kazachstanu na terytorium państwa, co dodatkowo pogorszało ich sytuację na rynku pracy i na rynku mieszkaniowym.

Pomimo że w porównaniu z pierwszą połową lat 90., w drugiej połowie liczba Niemców, którzy przyjechali do RFN z państw byłego ZSRR, w tym przede wszystkim z Kazachstanu, spadła prawie o połowę z poziomu 200 tys w skali roku, to jednak problemy integracyjne nie zmniejszyły się. Wręcz przeciwnie, ze względu na fakt, że proces integracyjny ma charakter długotrwały, wiele problemów z lat wcześniejszych istniało nadal i kumulowało się. Ograniczenia budżetowe powodowały, że środki federalne przeznaczone na integrację Niemców rosyjskich, uzależnione od liczby napływających w każdym roku, już u schyłku rządów chadeckich realnie zaczęły spadać. Wydaje się, że sytuacja ta stanowiła przyczynę strukturalnego osłabienia, wspomnianego już modelu „asymilacyjnego” realizowanego w RFN; modelu opartego przede wszystkim na finansach i działaniach publicznych, który zdecydowanie różnił się od modelu amerykańskiego czy brytyjskiego, nastawionych na inicjatywę własną nowo przybyłych, pomoc prywatną ze strony ich rodzin, znajomych czy grup etnicznych, przy minimalnym zaangażowaniu funduszy publicznych¹⁸. Wprawdzie wraz ze wzrostem napływu Niemców z Kazachstanu i Rosji w pierwszej połowie lat 90. podnoszone były również wydatki państwa przeznaczone na ich integrację, co przynosiło w tym okresie pomyślne skutki, ale integracyjna polityka państwa miała przede wszystkim charakter pasywny i wraz z kumulowaniem się problemów spowodowanych ograniczaniem środków w połowie dekady przybrała charakter „administracyjnego postępowania kryzysowego”¹⁹. Pasywność prowadziła także do zawężania tej polityki, czego przejawem była troska jedynie o zabezpieczenie minimum socjalnego dla przybyłych Niemców z Kazachstanu. Poważne ograniczenie wydatków na te cele w drugiej połowie lat 90. przyniosło zachwianie się niemieckiego „państwowego” modelu integracyjnego i konieczność szukania przez rząd SPD nowych rozwiązań.

Czynnikiem znacznie utrudniającym pomysłą integrację Niemców z Kazachstanu była też zasadnicza zmiana struktury etnicznej ludności napływowej. W 2000 r. ponad 73%, a więc zdecydowaną większość, rodzin Niemców rosyjskich stanowili ich nieniemieccy członkowie²⁰. Udział „etnicznych Niemców” do nieniemieckich członków ich rodzin w następnych latach jeszcze bardziej się obniżył – w 2001 r. tylko 24% przybywających stanowili niemieccy członkowie rodzin ze

¹⁸ B. Dietz, *Integrationspolitik für Aussiedler: Krisenverwaltung oder konzeptioneller Neuanfang*, w: *Perspektiven der neuen Aussiedlerpolitik*, Forschungsinstitut der Friedrich-Ebert-Stiftung, Abt. Arbeit und Sozialpolitik, Bonn 1999, s. 23.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Künftige Gestaltung des Spätaussiedlerzuzugs*, Dokumente BMI, bs; *Zuwanderung gestalten, Integration fördern. Bericht der Unabhängigen Kommission „Zuwanderung”*, 4 VII 2001, s. 183, bs.

znajomością języka niemieckiego, w 2002 r. – 22%²¹, a w 2003 r. 21% przybywających do RFN Niemców z Kazachstanu i byłego ZSRR znało język niemiecki²². Na początku lat 90. struktura napływających do RFN rodzin Niemców z tych obszarów była niemal dokładnie odwrotna. W 1993 r. – 74% członków rodzin stanowili Niemcy bądź w prostej linii ich potomkowie, a tylko 26% – nie-Niemcy²³.

TABELA 3

„Etniczni Niemcy” w rodzinach Niemców z byłego ZSRR przybywających do RFN

| | 1993 | 1994 | 1995 | 1996 | 1997 | 1998 | 1999 | 2000 | 2001 | 2002 | 2003 |
|------------------------------|-------|-------|-------|-------|-------|------|-------|-------|-------|-------|------|
| Odsetek „Niemców etnicznych” | 74,83 | 68,31 | 55,44 | 46,68 | 39,71 | 34,5 | 29,49 | 26,34 | 24,36 | 22,11 | 21 |

Źródła: *Pressemitteilung BMI*, 10.06.2002; *Pressemitteilung BMI*, 02.01.2003, *Pressemitteilung BMI*, 30.12.2003.

Możliwość emigracji do RFN dzięki małżeństwom z „etnicznymi Niemcami”, która urosła w drugiej połowie lat 90. do rozmiarów patologicznych oznaczała, że ponad 75% przybywających w ten sposób do Niemiec stanowili „Rosjanie”, czyli nieniemieccy członkowie rodzin Niemców rosyjskich, często wchodzący w związki małżeńskie z Niemcami rosyjskimi niemal wyłącznie w tym celu²⁴. W rzeczywistości nie mieli oni wiele wspólnego z niemieckością, pogłębiając tym samym wyizolowanie całej grupy w społeczeństwie i jednocześnie utrudniając zdolność do jej zaakceptowania i integracji. W Kazachstanie już w połowie lat 90. krążył następujący żart: „W 1989 r. żyło w Związku Radzieckim 2 miliony Niemców. Od tego czasu 1 milion wyjechał. Ilu zostało dzisiaj? 3 miliony”.

Bezpośrednią konsekwencją tego zjawiska było dramatyczne pogorszenie się znajomości języka niemieckiego. Problemy wynikające z bardzo słabej znajomości języka niemieckiego lub całkowitej jego nieznajomości uznać należy bodaj za zasadniczą przyczynę trudności w integracji zawodowej, społecznej, środowiskowej, politycznej oraz narodowej. Nieznajomość języka stanowiła też jedną z głównych przyczyn powszechnego braku akceptacji przez społeczeństwo niemieckie przybyłych Niemców i stawała się dużym utrudnieniem we wzajemnych kontaktach. Pogłębiała uprzedzenia i obawy, utrwalała stereotypy, stawała się murem,

²¹ 2002 Spätaussiedlerzug erneut rückläufig – Zuwanderungsgesetz dringend notwendig, *Pressemitteilung BMI*, 2 I 2003.

²² Rede Herrn Aussiedlerbeauftragten Jochen Welt, MdB: „Verzerrte Berichterstattung über Spätaussiedler und Rußlanddeutsche in den Medien? Anlässlich des 8. Medienforums Migranten bei uns „Dort, wo ich lebe, ist meine Heimat?“ des Südwestrundfunks in Stuttgart am 15. Mai 2003, Dokumente BMI, bs.

²³ *Zuwanderung gestalten, Integration fördern. Bericht der Unabhängigen Kommission „Zuwanderung“*, 4 VII 2001, s. 181, bs.

²⁴ *Das ist doch kein Leben nicht. Weshalb Rußlanddeutsche in ihre ursprüngliche Heimat zurückkommen wollen*, „Tagesanzeiger“, 15 III 1996.

który zamykał nowo przybyłym drogę do znalezienia pracy, pogłębienia swojej wiedzy w szkole, zajęcia dobrego miejsca w hierarchii społecznej czy po prostu znalezienia przyjaciół wśród rdzennych Niemców.

Nic zatem dziwnego, że zdecydowana większość rodzin Niemców z Kazachstanu po przybyciu do RFN starała się mieszkać w jednym miejscu, „ze sobą”. Wynikało to z przekonania o większej szansie „grupowego” przebicia się w obcym sobie środowisku, a także z uzyskanego w ten sposób większego poczucia bezpieczeństwa. Podstaw takiego przekonania upatrywać należy w mocno utrwalonym w podświadomości i wyniesionym z poprzedniego systemu społeczno-politycznego w kraju pochodzenia, poczuciu zachowań kolektywnych. W ten sposób powstawały swego rodzaju „getta” lub „państwa w państwie”, w których dominował język rosyjski, kolektywnie dyskutowano o sposobach rozwiązania codziennych problemów, wymieniano informacje i kultywowano „zachowania stadne”. Ich symbolem stało się niewielkie miasteczko Simmern, do którego w kilku ostatnich latach przybyło ponad 14 tys. Niemców rosyjskich, zmieniając gruntownie jego strukturę społeczną²⁵. O miasteczku tym, nieco ironicznie, mówiło się w całych Niemczech, że jego rdzenni mieszkańcy powinni uczyć się języka rosyjskiego, żeby zrozumieć o czym mówi się na ulicy.

Istotną przyczyną tworzenia się „gett” środowiskowych Niemców z Kazachstanu i byłego ZSRR była także błędna polityka państwa niemieckiego w zakresie ich zakwaterowania. Przybywający do RFN Niemcy lokowani byli albo w kontenerach mieszkaniowych, albo w domach dla przesiedleńców. Jeden i drugi wariant stanowić miał rozwiązanie tymczasowe. Wobec powszechnych trudności budownictwa socjalnego w gminach oraz złej sytuacji materialnej przybyłych, która wykluczała możliwość znalezienia sobie mieszkania na wolnym rynku, kontenery i domy przejściowe stawały się zjawiskiem trwałym i niemal dosłownie rozumianą enklawą, w której przez długi czas zakwaterowani byli Niemcy rosyjscy. Nawet kiedy gmina lub miasto zdobywały się na wysiłek budowy mieszkań socjalnych, Niemcy rosyjscy grupowo przenoszani byli właśnie do nich, a tym samym istniejące getto tej społeczności zmieniało tylko swoje miejsce. Zjawisko to wpływało na pogłębiający się proces zamykania się i koncentrowania się tej społeczności w enklawach kulturowych i środowiskowych, które szybko stawały się miejscami zapalnymi w danym regionie, tak ze względu na kryminalność, jak i pogłębiającą się niechęć, strach i wrogość zewnętrznego otoczenia dla dzielnic o wysokim odsetku ludności napływającej. Getta te (i zachowania, zwłaszcza młodych Niemców rosyjskich), postrzegane były jako miejsca, gdzie dominowała przemoc, nadmierne spożycie alkoholu i narkotyków oraz przestępczość. Głównie w takim, zdecydowanie negatywnym tonie, utrzymane były niemal wszystkie doniesienia mediów na temat „problemu wysiedleńców niemieckich z Kazachstanu i Rosji”.

Niewystarczająca znajomość języka niemieckiego, zwłaszcza wśród młodzieży, a także ich „gettoizacja” stanowiły zasadnicze przyczyny wzrostu postaw agresywnych i przestępczości wśród tej grupy. Powszechnym zjawiskiem w tym kręgu było bowiem organizowanie spontanicznych spotkań z rówieśnikami z reguły na ulicy i we własnym gronie. Sytuacja taka ograniczała dodatkowo możliwość nawiązywania kontaktów z autochtonami, chociaż (zwłaszcza w pierwszym okresie po

²⁵ Rede des Beauftragten der Bundesregierung für Aussiedlerfragen Jochen Welt, MdB, anlässlich des Kultur- und Begegnungsfestes mit Deutschen aus Rußland, Pressemitteilung BMI, 27 II 1999.

przybyciu) szukano kontaktów i wykazywano zainteresowanie nowym otoczeniem. Dopiero z czasem docierała do młodych Niemców rosyjskich refleksja na temat możliwości i ograniczeń. Gdy zdali sobie sprawę z niedoborów językowych, rezygnowali z szukania kontaktów z „miejscowymi”, a powrót do własnej grupy „na ulicy” stanowił swego rodzaju ucieczkę od rzeczywistości. Sytuacja ta ulegała o tyle pogłębieniu, że rodzima młodzież wcale nie była zainteresowana wyciągnięciem ręki do nowo przybyłych. Młodzi Niemcy ze wschodu i miejscowi młodzi Niemcy pozostawali zazwyczaj „obok siebie”, a nie „ze sobą” – w dwóch równoległych światach. Sytuacja taka widoczna była nawet wśród dzieci w szkołach. Dzieci rdzennych Niemców wносиły z domu wrogość do obcokrajowców, w tym do dzieci Niemców rosyjskich, i wykluczały ze swoich zabaw „obcych” kolegów, powodując u nich głębokie urazy, a często także zachowania agresywne. Siłą rzeczy zmniejszała się w takich okolicznościach u dzieci imigrantów motywacja do nauki języka niemieckiego, który i tak zazwyczaj stanowił dla nich język obcy. Malała także chęć do nauki w ogóle, co odbijało się na złych wynikach z innych przedmiotów.

Tylko niewielu, tak jak w dolnosaksońskim miasteczku Soest, radziło sobie z dostaniem się do gimnazjum, a potem ze znalezieniem szkoły zawodowej. Dyrektor tamtejszej szkoły podstawowej tak charakteryzował problemy integracyjne młodzieży z rodzin Niemców napływowych: „Kiedy przychodzą do nas uczniowie w wieku 15-16 lat, nie znają przeważnie niemieckiego kręgu kulturowego. O ile go znają, to najwyżej z telewizji, którą oglądali w Kazachstanie albo innym kraju, często w powiązaniu z reklamą. Mają określone oczekiwania i wydaje im się, że tak jak w reklamie wygląda w Niemczech każda rodzina”²⁶.

Na szczególnie duże trudności w integracji środowiskowej i problemy w zaaklimatyzowaniu się w szkole oraz złe wyniki w nauce, które prowadzić mogły nawet do narkomanii i przestępczości wśród młodocianych w wieku pomiędzy 10 a 16 rokiem życia, wskazywały również władze federalne²⁷. Kwestia ta postrzegana była w świetle wyrwania młodocianych z ich dotychczasowego otoczenia szkolnego i środowiskowego i osadzenia w zupełnie nowych i obcych warunkach. Z sytuacją tą uporać się musiał młody niedojrzały emocjonalnie człowiek, w dodatku mając do dyspozycji dodatkową barierę w postaci słabej lub żadnej znajomości języka niemieckiego: „Trzeba wczuć się w położenie tych ludzi – mówił Jochen Welt. Jeśli ktoś w wieku 12 lub 13 lat w Aleksandrowce dowie się, że jego rodzice przenoszą się do Niemiec, traci swoje korzenie. Staje się w dosłownym tego słowa rozumieniu – oniemiały”²⁸.

Oprócz tego, barierę pomiędzy młodymi Niemcami rosyjskimi a rodzimą młodzieżą pogłębiała głęboka dysproporcja materialna. Młodzi Niemcy z Kazachstanu nie dysponowali środkami finansowymi, które pozwalałyby im na „drogie” rozrywki. W takich okolicznościach jeszcze mocniej zamykali się oni we własnych

²⁶ *Dealen statt Deutschkurs – Zunehmende Kriminalität bei Spätaussiedler* – program ARD – „Panorama”, 18 IV 2002.

²⁷ *Aussiedlerbeauftragter unterstreicht Bedeutung von Sprachkenntnissen vor Übersiedlung nach Deutschland*, Pressemitteilung BMI, 31 V 2001.

²⁸ *Jugendliche nicht ins Unglück laufen lassen. Interview mit dem Aussiedlerbeauftragten Jochen Welt*, „Rheinische Post”, 7 I 2004.

grupach, w których czuli się akceptowani oraz odgradzeni od niezrozumiałego dla nich i w ich odbiorze wrogiego im świata zewnętrznego. „Mam kontakt z wieloma wysiedleńcami (Niemcami rosyjskimi – T. L.), ponieważ po prostu rozumiemy się lepiej niż z Niemcami. Czujemy się lepiej, możemy rozmawiać po rosyjsku. Oni rozumieją mnie lepiej i pochodzą właśnie stamtąd, skąd i ja pochodzę” – oto jedna z typowych wypowiedzi młodych Niemców z Kazachstanu uzasadniająca chęć trzymania się we własnym środowisku²⁹.

Na trudności integracyjne młodzieży źle wpływał również fakt, że konieczność odnalezienia się w nowym otoczeniu nałożyła się na emocjonalny i psychiczny przełom, jaki zachodził w organizmie młodego, dojrzewającego człowieka. Na bunt wobec domu rodzinnego, rodziców i starych wartości nakładała się dezorientacja wynikająca z zerwania więzi z dotychczasowymi przyjaciółmi, nawykami, środowiskiem społecznym, małą ojczyzną. Do tego dodać trzeba kłopoty z wypracowaniem sobie poglądu na rozpad ZSRR i katastrofę gospodarczo-społeczną państw powstałych na jego gruzach, w tym przede wszystkim Kazachstanu, a także szok kulturowy po przyjeździe do RFN. Trudności w odnalezieniu się w tak skomplikowanej dla młodego człowieka sytuacji stanowiły silne podwaliny dla popadnięcia w zależność od postaw proponowanych i kształtowanych na „ulicy”. Stąd już tylko krok do zawiązywania się klik, żeby nie powiedzieć band młodzieżowych oraz zachowań kryminalnych, a także popadania w nałogi jak alkoholizm i narkomania. Za czynnik w tym pomocny uznać można również swego rodzaju „podwójną lojalność” w zachowaniu młodzieży Niemców rosyjskich. Z jednej strony zachowanie agresywne lub hermetyczne w stosunku do wrogiego otoczenia zewnętrznego, z drugiej zaś swobodne, przyjazne, wolne zachowanie w stosunku do kolegów z własnej grupy bez krytycznego rozróżniania dobrych postaw od złych.

Wydaje się, że tym można uzasadnić fakt iż wielu młodych Niemców rosyjskich, trafiło do zakładów poprawczych. Dla przykładu w Badenii-Wirtembergii w latach 1988-1997 odsetek Niemców rosyjskich w tamtejszych zakładach poprawczych wzrósł z 2 do 14%. W zakładach wychowawczych w niektórych miejscowościach odsetek ten sięgał nawet 20%. Od połowy lat 90. gwałtownie rosnąć zaczęła także liczba trafiających do więzienia. Szczególnie widoczne było to w Bawarii, Dolnej Saksonii, Północnej Nadrenii-Westfalii i Badenii-Wirtembergii, czyli tam, gdzie Niemców z Kazachstanu i z innych obszarów byłego ZSRR było najwięcej.

Obraz Niemców z Kazachstanu w niemieckich mediach

Narastająca przestępczość wśród Niemców repatriantów była szczególnie źle odbierana przez niemiecką opinię publiczną. Utwierdzała ponadto w tubylcach przekonanie, chętnie kreowane i pielęgnowane przez niektóre media, że w gruncie rzeczy każdy przybyły Niemiec z Kazachstanu, Rosji czy Kirgizji i jego rodzina to

²⁹ *Dealen statt Deutschkurs – Zunehmende Kriminalität bei Spätaussiedler*, program ARD – „Panorama” 18 IV 2002.

bandyci lub przestępcy. Na wiosnę 2002 r. niemieckie (ale także polskie, a nawet ukraińskie) media i opinia publiczna z zapartym tchem obserwowały napad na bank, porwanie zakładniczek i pościg policyjny przez terytoria RFN, Polski i Ukrainy. Prasa pełna była nagłówków typu „Największa pogoń za bandytami z porwanymi zakładniczkami w powojennej historii policji Niemiec, Polski i Ukrainy...” lub „Dramatyczny pościg przez pół Europy”³⁰.

Trwający dwa dni dramat, niemal od samego początku śledziły na bieżąco główne niemieckie stacje telewizyjne, przerywając ramówki programowe specjalnymi wydaniem wiadomości. Napad i porwanie zelektryzowało niemiecką opinię publiczną niemal równie mocno jak atak terrorystyczny na *World Trade Center*. Rezonans tego wyczynu był kolosalny i pogłębił jednocześnie negatywny wizerunek Niemców rosyjskich w RFN, potęgując zarazem zagrożenie odczuwane przez zwykłego obywatela Niemiec. Okazało się bowiem, że 25-letni Andriej Kremer, 24-letni Artur Szyszer i 27-letni Igor Herc – autorzy napadu – przybyli do RFN właśnie jako Niemcy rosyjscy i bardzo zaszkodziли swoim czynem, i tak złemu wizerunkowi tej grupy w Niemczech.

Rzecz jasna takie wydarzenia jak napad na bank i pościg za porywaczami oraz inne czyny przestępcze popełniane szczególnie przez młodocianych Niemców rosyjskich dokonywane były tylko przez margines tej grupy. W niemieckich mediach i w przekonaniu opinii publicznej utrwalił się na tej podstawie negatywny wizerunek wszystkich przybywających do tego państwa Niemców z byłego ZSRR. Takim uproszczeniom prezentowanym w mediach, jak i stereotypom starały się przeciwstawiać różne związki. Na „zniekształcone doniesienia” (*verzerrte Berichterstattung*) w mediach skarżył się także Jochen Welt. Podzielił on je na cztery kategorie przekazów dotyczących Niemców rosyjskich – odgradzanie się ich i tworzenie gett, dominacja języka rosyjskiego i wynikająca z tego kwestia legitymizacji przyjmowania ich do RFN, ponadprzeciętna łatwość uciekania się do przemocy i przestępczość oraz nadmierna konsumpcja narkotyków i alkoholu. Jednocześnie dało się zauważyć zastanawiający „czarno-biały” dualizm w relacjach medialnych poświęconych imigrantom, pokazujący ich albo jako „złych” albo – zdecydowanie rzadziej – jako „dobrych”.

Jeśli przyjrzeć się bliżej treściom relacji medialnych poświęconych Niemcom rosyjskim, to jednoznacznie wynika z nich, że są one – zwłaszcza na szczeblu mediów regionalnych i lokalnych – tendencyjnie negatywne i bardzo uproszczone. Relacje są także często dość schematyczne. Jednocześnie brakuje w nich uczciwej prezentacji pozytywnych przejawów wspólnego życia między rodzimymi Niemcami a Niemcami z Kazachstanu, np. w dziedzinie kultury, życia społecznego czy gospodarki. Parafrazując slogan „tylko złe wiadomości są dla mediów dobrymi wiadomościami”, w przypadku relacji dotyczących Niemców rosyjskich można powiedzieć „tylko źli imigranci są dla naszych doniesień prasowych dobrymi imigrantami”. Jednocześnie symptomatyczne w tych relacjach jest to, że przedstawiani są oni zazwyczaj jako przedmiot, a nie jako samodzielnie działający podmiot tychże relacji. Sposób, w jaki realizowane są doniesienia medialne, nie

³⁰ Pościg pokoju. Największa pogoń za bandytami z porwanymi zakładniczkami w powojennej historii policji Niemiec, Polski i Ukrainy zakończona sukcesem. Trzech złoczyńców poddało się bez jednego strzału. Obie zakładniczki są całe i zdrowe. „Gazeta Wyborcza”, 4 IV 2002; *Dramatyczny pościg przez pół Europy*, „Rzeczpospolita” 4 IV 2002.

pozostaje bez wpływu na kształtowanie publicznego poglądu na całą grupę, a tym samym na niebezpieczeństwo pogłębiania się resentymentów skierowanych przeciwko obcym.

Szczególnie w sposób uproszczony relacjonowano w mediach temat przestępczości i nałogów, jak alkoholizm i narkomania, występujących u młodych Niemców rosyjskich. Poprzez przekazy medialne utrwalił się dość jednorodny obraz, że wszyscy młodzi imigranci z państw poradzieckich skłaniali się w kierunku przestępczości, stosowania przemocy i narkomanii. Tymczasem – jak podkreślał Jochen Welt – prezentacja w mediach stopnia zagrożenia przestępczością wśród tej kategorii młodzieży miała wybitnie charakter spekulatywny, ponieważ w skali całej RFN nie istniały wiarygodne dane na ten temat. Statystyka policyjna nie dysponowała żadnymi odrębnymi danymi na temat przestępczości wśród Niemców z Kazachstanu i byłego ZSRR. Jedynie zróżnicowanie, jakie występowało w tych danych, to rozróżnienie pomiędzy Niemcami, do których zaliczani byli również Niemcy rosyjscy, a obcokrajowcami. W związku z tym lokalne i subiektywne badania dotyczące przestępczości wśród Niemców rosyjskich w istocie bardzo się od siebie różniły. W jednym przypadku mówiły one o ponadproporcjonalnym zagrożeniu przestępczością, w innych natomiast wskazywały na zmniejszające się zagrożenie. Dla przykładu w kwietniu 2000 r. Bawarski Krajowy Urząd Kryminalny (*Bayerisches Landeskriminalamt*) przeprowadził badania nad przestępczością wśród Niemców rosyjskich, z których wynikało, że grupa ta nie odznaczała się większym zagrożeniem niż rodowici Niemcy, choć zanotowano w latach 1997 i 1998 poważny wzrost czynów kryminalnych w tej właśnie grupie³¹.

Do podobnych wniosków doszedł również Federalny Urząd Kryminalny (*Bundeskriminalamt* – BKA) w swoim sprawozdaniu dotyczącym zażywania narkotyków przez młodocianych Niemców rosyjskich. Wśród danych, które od 1 I 2000 r. wyróżniały odrębną grupę podejrzanych o zażywanie narkotyków, określona mianem „wysiedleńcy” – Niemcy rosyjscy, stanowili około 5% podejrzanych, w następnym zaś roku już około 6%, podobnie jak w roku następnym. Oprócz tego, zgodnie z danymi podanymi przez BKA, w 2002 r. liczba przypadków śmierci wynikających z przedawkowania narkotyków zmniejszyła się wśród Niemców rosyjskich do poziomu 130, czyli o 8,4% mniej niż rok wcześniej. Pomiedzy rokiem 2000 a 2001 liczba ta zmniejszyła się jeszcze bardziej, bo o ok. 19%³².

Mimo wielokrotnego podkreślania przez władze federalne spekulatywnego i wykrzywionego obrazu zjawisk patologicznych w tej grupie prezentowanych przez media, przy jednoczesnym pomijaniu pomyślnych przejawów integracji tej grupy, pod koniec 2003 r. nawet Jochen Welt musiał przyznać, że sytuacja nie była dobra. Dane świadczyły, że w zakładach poprawczych średnio co czwarty więzień pochodził z rodzin Niemców z Kazachstanu i byłego ZSRR. Przestępczość w miastach, przemoc, narkotyki, mafijne struktury w więzieniach – z tego typu wiadomościami konfrontowana była polityka prowadzona przez władze federalne wobec Niemców rosyjskich jeszcze na początku 2004. Skala pogłębiających się

³¹ *Rede Herrn Aussiedlerbeauftragten Jochen Welt, MdB: „Verzerrte Berichterstattung über Spätaussiedler und Russlanddeutsche in den Medien? Anlässlich des 8. Medienforums Migranten bei uns „Dort, wo ich lebe, ist meine Heimat?“ des Südwestrundfunks in Stuttgart am 15. Mai 2003, Dokumente BMI, bs.*

³² Tamże.

wśród tej młodzieży patologii skłaniała media do pytań o skuteczność polityki integracji Niemców rosyjskich³³.

Na jednoznaczny odpowiedź na to pytanie będą musieli jeszcze poczekać zarówno zwykły obywatel RFN, opinia publiczna, władze federalne i lokalne, jak i większość bezpośrednio zainteresowanych imigrantów niemieckich.

TADEUSZ LEBIODA

Wrocław

ABSTRACT

The aim of the article is to sum up the current relations between the German state and society, and the Germans from Kazakhstan. The following topics are considered: reasons of mass emigration of the Kazakh Germans to the FRG in the 1990s, forms of immediate aid offered by the German state to this group of people on the territory of Kazakhstan, basic problems with integration of the Kazakh Germans in the FRG and their causes, and the image of this group in the German media. The study begins with an analysis of the number and distribution of Germans in Kazakhstan based on data obtained during a census taken in the USSR in 1989. This information serves as the starting point for outlining the major reasons of mass emigration of Germans from Kazakstan to FRG in the 1990s.

³³ *Jugendliche nicht ins Unglück laufen lassen. Interview mit dem Aussiedlerbeauftragten Jochen Welt, „Rheinische Post“ 7 I 2004.*